

List do Współbraci

Powołany na aspościoła Jezusa Chrystusa z woli Bożej (1Cor 1,1)

8 września 2009

Święto Narodzenia Najświętszej Maryi Panny

Prot. N° 0000 159/2009

Drodzy Współbracia,

1. Przygotowując się do wejścia w ostatni miesiąc sześćdziesięciu, czyli Zgromadzenia utkwione są w XXIV Kapitułę Generalną. W nadziei, że będę w stanie przedstawić Kapitułę relację na temat stanu naszego Instytutu, chciałbym zwrócić się bezpośrednio do wszystkich członków Zgromadzenia, które powierzyło posługę Przełożonego Generalnego niegodnemu bratu. Pozdrawiam także Siostry Redemptoryстки oraz inne osoby zakonne i świeckich misjonarzy, którzy współdzielą naszego ducha, prosząc byście przeczytali tę refleksję pod kątem Waszego powołania w Kościele. Pragnąłbym aby czytelnik dostrzegł jak bardzo miłuję nasze Zgromadzenie oraz nadzieję jaką żywię odnośnie naszej przyszłości.
2. W ciągu ostatnich dwunastu lat wiele razy pytano mnie, jak to się stało, że otrzymałem ten urząd. Miałem wówczas pokusę odpowiedzieć jak niegdyś nasz święty Założyciel, odwołując się do trzech "c": *capitolo... cavallo... cieco!* "Kapituła jest ślepym koniem!" W każdym bądź razie podejrzewam, że w roku 1997 Pan Bóg uważał, że nie kocham jeszcze wystarczająco Zgromadzenia i dlatego dał mi do dyspozycji 12 lat, abym pobierał intensywne lekcje na temat wspaniałości naszego powołania.
3. List ten pragnie być kontynuacją zaproszenia, jakie dwa lata temu zostało oficjalnie zaproponowane Redemptorystom, byśmy spojrzeli na nasze zaangażowanie jako ci, którzy złożyli śluby i którzy chcą iść za Chrystusem Odkupicielem głosząc Ewangelię ubogim. Ufam, że zgodzicie się ze mną, że potrzeba szczerego spojrzenia na sens naszej profesji zakonnej jest nie tylko naturalną konsekwencją ostatnich Kapituł Generalnych, ale także szczególnie nagłym zadaniem w świetle obecnej sytuacji Zgromadzenia.
4. W pierwszej części tego listu położę nacisk na pewne okoliczności, które każą nam odważnie i głęboko spojrzeć na nasz sposób pójścia za Jezusem Chrystusem; zechciejcie uzupełnić ten opis o doświadczenia waszej sytuacji społecznej i eklezjalnej. W drugiej części postaram się ocenić tę rzeczywistość w świetle Ewangelii i naszego duchowego dziedzictwa. Bardziej niż próba przedstawienia wszystkich kryteriów, które dzisiaj winny nami kierować, będzie to raczej próba zwrócenia uwagi na pewien element, który jest szczególnie ważny dla kreatywnej wierności naszemu powołaniu. Na koniec zaproponuję kilka wspólnych linii działania, mających na celu umocnienie naszej jedności, z jednocześnie uwzględnieniem różnorodności w naszym Zgromadzeniu.

I. WIDZIEĆ

Gdy zaś przyjdzie On, Duch Prawdy, doprowadzi was do całej prawdy. Bo nie będzie mówił od siebie, ale powie wszystko, cokolwiek usłyszy, i oznajmi wam rzeczy przyszłe (J 16,13).

5. Czego może nauczyć nas Duch Święty odnośnie naszego szczególnego sposobu bycia uczniami, odnośnie *vita apostolica*, “które łączy równocześnie życie szczególnie Bogu oddane i misyjne dzieło Redemptorystów” (Konst. 1)? Co ma do powiedzenia Duch Święty Redemptorystom dzisiaj? Jak słuchamy Ducha prawdy, który zapowiada nam rzeczy nowe (J 16,13)?
6. Od czego rozpocząć? Życie apostołskie Redemptorystów jest, najpierw i przede wszystkim, *życiem*. Z tej racji właściwym punktem wyjścia w spojrzeniu na nasze bycie uczniami jest szukanie znaków żywotności wśród Misjonarzy Redemptorystów dzisiaj. To poszukiwanie jest dla nas szczególnie ważne z tej racji, że nasze Zgromadzenie, od samego początku, miało szczególne wycucie obfitości życia, które zostało nam dane w Jezusie Chrystusie; stąd nasze motto *Copiosa apud Eum Redemptio*. Poszukiwanie znaków żywotności w naszym życiu apostołskim nie jest kwestią fantazji lub pobożnych życzeń. Nawet jeśli jeszcze nie widzimy jasno tego, co Duch wnosi w życie świata, Kościoła, a tym samym w życie naszego Zgromadzenia, to jednak można dostrzec znaki nowej żywotności.

OSOBA JEZUSA FASCYNUJE DZISIAJ REDEMPTORYSTÓW

7. Jestem przekonany, że większość Redemptorystów kocha Jezusa Chrystusa i daje temu wyraz poprzez szlachetność, ofiarę z siebie i wytrwałość. Kiedy Redemptoryści głoszą Słowo Boże, mówią o Jezusie jako o osobie, którą osobiście dogłębnie znają, która jest dla nich uosobieniem pełni piękna i miłości jaka płynie z krzyża;¹ mówią o Tym, w którego Ewangelii odnajdują drogę do prawdziwego wyzwolenia i solidarności.
8. W czasie wizytacji Jednostek Zgromadzenia, członkowie Rady Generalnej mają niepowtarzalną sposobność zobaczenia jaką siłę Redemptoryści odnajdują w Odkupicielu. Wizytacje te potwierdzają, że sylwetka Redemptorysty naszkicowana w Konstytucji 20 nie jest jakąś sielankową fantazją. Radni Generalni oraz niżej podpisany mogli bezpośrednio doświadczyć, ile heroizmu kryje się w Zgromadzeniu: współbracia, którzy “wyrzekając się samych siebie, są zawsze gotowi do podjęcia wszelkiego trudu”, bądź z powodu szczególnie trudnego charakteru powierzonej im misji, bądź po prostu trwając w powołaniu, kiedy, jak Abraham, muszą “zaufać nadziei wbrew wszelkiej nadziei” (Rz 4,18).
9. Źródłem tak odważnej miłości jest Odkupiciel, za którym Redemptoryści “idą radośnie” (Konst. 20). Pierwszym i najważniejszym znakiem żywotności w naszym życiu apostołskim jest ciągle nowe odkrywanie Jezusa Chrystusa oraz nowy zapał w pracy dla Tego, który jest drogą, prawdą i życiem (J 14,6).

¹ JAN PAWEŁ II, Adhortacja apostołska *Vita Consecrata*, (25. 03.1996), n. 24.

PRAGNIENIE NOWYCH NARODZIN

10. Zgromadzeniu daleka jest myśl o jakimś nietykalnym, istniejącym poza historią bastionie; przeciwnie, usiłuje ono iść dalej drogą kreatywnej wierności dzięki natchnieniom Ducha Świętego. Sobór Watykański II wezwał zakonników do rozpoczęcia procesu odnowy w oparciu o następujące istotne kryteria: powrót do Słowa Bożego, szczególnie do Ewangelii, powrót do ducha założyciela i do fundamentalnych walorów początków, oraz potrzebę konkretnej odpowiedzi na znaki czasów.² Zasady Dekretu *Perfectae Caritatis* oraz posoborowe nauczanie Magisterium zostały przyjęte z entuzjazmem przez Zgromadzenie, a trwająca do dziś odnowa, przyniosła konkretne owoce.
11. Nasze Konstytucje i Statuty zawierają zasady, które są wyraźnie zakorzenione w duchowej intuicji Alfonsa, a które są wystarczająco elastyczne, by w oparciu o nie można było przeprowadzić konieczną inkulturację naszego życia apostołskiego w szerokiej gamie kultur, w których Zgromadzenie rozwija swoją misję. Niektórzy współbracia poświęcili dziesiątki lat na szczegółowe badania naszej historii i naszego duchowego dziedzictwa; dzięki temu mamy dzisiaj wielką liczbę nowych narzędzi służących zrozumieniu naszego życia apostołskiego. W ciągu ostatnich czterdziestu lat pogłęбилиśmy nasze zrozumienie życia i pierwotnej inspiracji św. Alfonsa na równi z jego metodami misyjnymi i jego duchowością. O wiele lepiej znamy biografie innych naszych świętych i błogosławionych, jak również „przygodę łaski” jaką była historia Zgromadzenia na przestrzeni ostatnich 260 lat.
12. Owoców tych badań nie pokrywa kurz bibliotek w naszych wspólnotach. Wielu współbraci bierze udział w kursach na temat naszej duchowości i historii w Rzymie, a także na poziomie prowincjalnym i regionalnym. Dobrze funkcjonują systematyczne spotkania Wyższych Przełożonych, które pozwalają dostrzec mocne i słabe punkty wysiłków jakie podejmują poszczególne Jednostki, a wielu Przełożonych Prowincjalnych chętnie podejmuje nowe inicjatywy, aby odpowiedzieć na nowe wyzwania duszpasterskie. A ja dziękuję Bogu za pochwały godny stopień niezadowolenia wewnątrz Zgromadzenia! Mówimy jeden do drugiego: możemy być lepsi niż *status quo* i nie zadowolimy się przeciętnością. Wielu z nas ufa, że jesteśmy bardziej konsekwentni w naszych decyzjach i bardziej profetyczni w stylu życia. Takie niezadowolenie, dalekie od jałowego narzekania, może być znakiem żywotności i wyrazem otwartości na nawrócenie.

FUNDAMENTALNE ZNACZENIE MISJI

13. Odnowione Konstytucje podkreślają, że miłość apostołska, “przez którą współbracia uczestniczą w misji Chrystusa Odkupiciela” (Konst. 52), nadaje jedność życiu Redemptorystów, która znajduje swój pełny wyraz w *vita apostolica*. Kolejne Kapituły Generalne przypominały Zgromadzeniu, że nie każda działalność apostołska albo styl życia może być

² Por. SOBÓR WATYKAŃSKI II, Dekret *Perfectae Caritatis*, n. 2

usprawiedliiony jako koherentny wyraz naszego charyzmatu. W 1985, XX Kapituła Generalna wezwała Zgromadzenie do wyraźnego, profetycznego i wyzwającego głoszenia Ewangelii ubogim, będąc jednocześnie przez nich ewangelizowanym.³ XXI Kapituła Generalna przypomniała nam, że życie wspólnotowe stanowi pierwszy znak naszego bycia głosicielami Ewangelii; ponadto nasza wspólnota jest skuteczną obecnością Królestwa Bożego pośród mężczyzn i kobiet.⁴

14. Z jednej strony, refleksja ostatnich lat pozwoliła wielu Redemptorystom dostrzec misję, która potrafi pobudzić wyobraźnię i zachęcić do podjęcia odważnych i profetycznych inicjatyw, wychodząc poza tradycyjne formy głoszenia Jezusa Chrystusa na drogach inkultuacji, dialogu ekumenicznego i międzyreligijnego, jak również do nowych sposobów komunikacji masowej, byleśmy zachowali preferencję dla ubogich i wykluczonych ze społeczeństwa. Misje ludowe i inne formy wędrownego przepowiadania nadal zajmują ważne miejsce w naszym życiu; odkryliśmy jednak nowe możliwości posługi w sanktuariach, parafiach, ośrodkach rekolekcyjnych, stacjach misyjnych, środkach komunikacji, kierownictwo duchowe i katechezę.
15. Z drugiej strony, dyskusja nad istotnymi cechami naszej misji – temat, który stał się jeszcze bardziej naglący w związku z procesem restrukturyzacji – przypomina nam, że nie możemy uchylić się od podejmowania decyzji, i musimy usiłować zakotwiczyć nasze decyzje w kryteriach jakie proponuje nam Ewangelia i w naszym zrozumieniu charyzmatu Redemptorystowskiego. Jak Alfons, Klemens i wszyscy nasi ojcowie w wierze, musimy podjąć decyzję: dla kogo zostaliśmy powołani, jak mamy żyć i jakie metody duszpasterskie są właściwe do realizacji misji jaką otrzymaliśmy. Nowe dostrzeżenie fundamentalnej doniosłości misji jest oczywistym wyzwaniem dla jakiegokolwiek przejawu bierności lub “utkwienia w takich warunkowaniach i strukturach, w których [nasza] działalność już nie byłaby misyjną” (Konst. 15). Podkreślając doniosłość życia wspólnotowego i duchowości, ostatnia Kapituła Generalna przestrzegała jednocześnie Redemptorystów przed niebezpieczeństwem zredukowania misji do zwyczajnej pracy duszpasterskiej.

WIerność WZGLĘDEM UBOGICH OPUSZCZONYCH

16. Rada Generalna dostrzega wiele przykładów fundamentalnej wierności Redemptorystów względem ubogich opuszczonych. Niektóre z tych wyborów naprawdę naraziły na ryzyko życie współbraci. Mam na myśli Redemptorystów, którzy pozostali blisko ludzi cierpiących w Iraku, współbraci na Wybrzeżu Kości Słoniowej, którzy pozostali w regionie dręczonym wojną domową i w dużej mierze opuszczonym przez duchownych, włącznie z biskupem diecezjalnym. Są Redemptoryści, którzy przepowiadają Ewangelię na obcej ziemi, gdzie wymierne

³ C.Ss.R., *Acta Integra Capituli Generalis XX*, Offset, Romae 1985, 217.

⁴ C.Ss.R., *Acta Integra Capituli Generalis XXI*, Tipografia Poliglotta della Pontificia Università Gregoriana, Romae 1992, 313.

owoce ich pracy są o wiele bardziej skromne od tych, jakich się spodziewano w ich macierzystych Prowincjach, jak współbracia brazylijscy w Surinamie czy polscy misjonarze na Syberii. Niektóre Prowincje otworzyły wspólnoty w nowych warunkach kulturowych, jak posługa wśród Afro-kolumbijczyków w Buenaventura (Kolumbia) czy pierwsze próby misyjnej obecności w Laosie. Takie zaangażowania dowodzą, że w Zgromadzeniu istnieje nadal szczególne wyczulenie na ubogich, słabych i uciśnionych (Konst. 4), przypominając nam jednocześnie, że ważniejszą rzeczą jest być tam, gdzie istnieje prawdziwe zaniedbanie duszpasterskie, niż pozostawanie w Kościołach mocno ustabilizowanych z wielką liczbą wiernych.

POSZUKIWANIE KOMUNII

17. Zgromadzenie od samego początku było bardzo blisko ludzi, którym posługiwało i usiłowowało na różne sposoby włączać świeckich do swojej pracy misyjnej. Tradycja ta otrzymała nowy bodziec w ostatnich dziesięcioleciach, począwszy od XXI Kapituły Generalnej, która uznała potrzebę otwarcia się na współpracę ze świeckimi i wsparła nowe inicjatywy, włącznie ze stworzeniem nowej kategorii w Zgromadzeniu: “Świeckiego Misjonarza Najświętszego Odkupiciela”.⁵
18. Chociaż pozostaje jeszcze wiele do zrobienia w sprawie prawdziwego włączenia świeckich w naszą misję, to jednak wydaje się, że w Zgromadzeniu można dostrzec wzrastającą aprobatę dla inicjatyw, które obejmują Redemptorystów i świeckich. Jest rzeczą zrozumiałą, że zarówno świeccy jak i Redemptoryści potrzebują formacji teologicznej, pastoralnej i duchowej, aby ten związek był świadectwem naszej podstawowej równości wobec Boga, przy jednoczesnym poszanowaniu specyficznego powołania każdej ze stron. Zgromadzenie nie wycofa się z poszukiwania komunii, która umożliwiłaby współdzieloną misję w służbie Kościoła i ludzi.

POTRZEBA ODNOWIONEJ DUCHOWOŚCI

19. Redemptoryści usiłują wreszcie dostosować duchowe dziedzictwo Zgromadzenia do nowych sytuacji, w których dzisiaj żyją i działają. Istnieje wśród nas przekonanie, że duchowa droga współbraci, którzy nas poprzedzili, począwszy od Alfonsa, ale nie tylko, dostarcza nam cennych wskazówek odnośnie naszego sposobu pójścia za Chrystusem dzisiaj. W tych poszukiwaniach potrzebujemy jasnych i sprawdzonych punktów odniesienia, które określiłyby kierunek naszej duchowości misyjnej. Nasza wizja musi być zakorzeniona w Ewangelii, w duchu Alfonsa i w wiekowym doświadczeniu Redemptorystów. To duchowe poszukiwanie nie może oczywiście zatrzymać się na przeszłości, ani, co byłoby jeszcze bardziej szkodliwe, nie może być próbą bezkrytycznego przeniesienia przeszłości w teraźniejszość.⁶

⁵ Tamże., 339-340.

⁶ Por. Félix CATALÁ, C.Ss.R., “Dimensioni della spiritualità redentorista”, opublikowane na www.redemptoristspirituality.net.

20. Rada Generalna została podniesiona na duchu widząc ożywienie wspólnych rekolekcji w wielu Prowincjach, jak również wzrost zainteresowania publikacjami, debatami i kursami na temat istotnych elementów duchowości Redemptorystów. Wiele (Wice)Prowincji zaprogramowało specjalne wydarzenia na rok refleksji na temat życia apostołskiego Redemptorystów. Zainteresowanie ze strony świeckich dla naszego dziedzictwa duchowego często nakłoniło Redemptorystów do pogłębionego studium i do szacunku dla naszego dziedzictwa.
21. Jeżeli dostrzegam wiele przejawów żywotności w naszym dzisiejszym życiu apostołskim, to dostrzegam również, że nasze Zgromadzenie, podobnie jak Kościół, przechodzi przez różne etapy swej pielgrzymki w historii. Nie jesteśmy istotami pozaziemskimi, znajdującymi się poza zasięgiem mocy, które do głębi zmieniają poszczególne społeczeństwa i ich instytucje, a także świat w jego całości. Niektóre z tych sił mogą się przyczynić do zaciemnienia znaków żywotności w naszym życiu apostołskim a nawet doprowadzić do oderwania misji Zgromadzenia od jej Boskiego pochodzenia, redukując ją po prostu do trendów statystycznych, demograficznych i kulturowych. Pozwólcie, że zwrócę uwagę na niektóre z najbardziej niepokojących objawów tego problemu.

SKUTKI SZYBKIEGO SPADKU LICZEBNEGO NA ZACHODZIE

22. Istnieje oczywistość, która jest sprawdzianem optymizmu Redemptorystów dzisiaj. Nasze Zgromadzenie, podobnie jak największe zakony i zgromadzenia męskie, w ciągu ostatniego półwiecza ucierpiało na skutek drastycznego spadku liczby członków, szczególnie w Europie Zachodniej, Ameryce Płn. i Oceanii. Przyczyny kryjące się za tym zjawiskiem są liczne i złożone. Dla celów tej refleksji, proponuję zwrócić uwagę raczej na niektóre skutki tego spadku, niż na roztrząsanie jego przypuszczalnych przyczyn.
23. Jednostki najbardziej dotknięte tym spadkiem przez długi czas odgrywały wiodącą rolę w misji naszego Zgromadzenia. Miały one nie tylko wielki wpływ na historię Kościoła lokalnego w swoich Regionach, ale rozkrzewiły one Zgromadzenie na całej półkuli południowej. Niewielka liczba tych Prowincji w dalszym ciągu ma potężny udział w finansowaniu wspólnych projektów Zgromadzenia, jak Fundusz Solidarności, Akademia Alfonsjańska i Zarząd Generalny, dyskretnie wspomagając potrzebujące Jednostki na całym świecie. Zmniejszona liczba współbraci i ich zaawansowany wiek zredukował wachlarz możliwości tych Jednostek, a zwiększające się koszty opieki medycznej nad współbraćmi w podeszłym wieku zmniejszył zasoby finansowe jakie Jednostki te mogą zaoferować Zgromadzeniu. Więcej jeszcze, są to Jednostki, które wyrobiły sobie pewne wartościowe poglądy na temat złożonych relacji pomiędzy wiarą, religią i zlaicyzowanym społeczeństwem. Zmierzch Zgromadzenia w tych Regionach zubaża życie Kościoła.
24. Oprócz tych bezpośrednich konsekwencji, fakt, że nasz sposób życia nie pociąga młodych ludzi na Zachodzie, wzbudził poważne wątpliwości niektórych biskupów, osób świeckich a także Redemptorystów odnośnie przyszłości zarówno Zgromadzenia jak i samego życia

zakonnego. Podejmując decyzje “z dnia na dzień”, jak również robiąc plany na przyszłość, wiele Jednostek zmuszonych jest do odkładania misji, a pojęcia „redukcji” i „zmniejszenia” zajęły miejsce języka obfitości, który tradycyjnie był związany z życiem zakonnym.⁷

25. Dostosowując się do coraz bardziej zawężonego horyzontu możliwości, współbracia podają się często nastrojowi melancholijnej rezygnacji, a nawet smutku, wspominając “złote czasy” swojej Jednostki. Nie będzie przesadą stwierdzenie, że Zgromadzenie na Zachodzie mogło stać się ofiarą własnego powodzenia w przeszłości, zwłaszcza gdy słucha się współbraci, którzy wspominają okres, kiedy wielka liczba kandydatów pojawiała się spontanicznie, wyzwalając w ten sposób energię, która umożliwia nadzwyczajną ekspansję posługi.

PREJŚCIE OD LEGALIZMU DO ... ???

26. Zgromadzenie przeżywa nadal konsekwencje przejścia od Reguły do zrewidowanych Konstytucji i Statutów. Redemptoryści od początku kodyfikowali pewne zasady w celu zachowania najcenniejszych walorów swojego sposobu pójścia za Chrystusem. Normy te służyły do kierowania Zgromadzeniem w jego najważniejszych decyzjach, oraz przekazywania nowym pokoleniom duchowego doświadczenia życia apostołskiego. W ciągu większej części naszej historii celem Redemptorystów było życie według przepisów Reguły, stanowiące drogę do świętości i kontynuację dzieła Zgromadzenia. Obserwacja stanowiła kluczowy walor. Reguła kierowała posługą i życiem apostołskim wspólnoty do tego stopnia, że – jak się mówiło – ktoś udając się do jakiegokolwiek naszego domu na świecie, spotykał podobny styl życia, włącznie z wyposażeniem pomieszczeń poszczególnych współbraci.

27. W świetle rozpoczętej Dekretem *Perfectae Caritatis* odnowy, zachowanie przepisów Reguły zostało odczytane jako przesadne położenie nacisku na prawo i przestarzałe praktyki ascetyczne, które zaowocowało przedłożeniem litery prawa nad ducha.

28. W przeciwieństwie do nich, odnowione Konstytucje i Statuty oferują bogatą treść teologiczną oraz prawdziwą elastyczność, która, zachowując charyzmat Zgromadzenia, pozwala przystosowywać własne struktury i instytucje do potrzeb apostołskich i odrębności każdej misji (por. Konst. 96). Jeżeli bada się Konstytucje i Statuty w świetle kryteriów wymienionych w 2 numerze Dekretu *Perfectae Caritatis*, zachodzi mała wątpliwość czy wiążą nas one “z pierwotną inspiracją Instytutu” i czy są “dostosowaniem tego ducha do zmienionych warunków naszych czasów”. W każdym bądź razie, należy postawić pytanie, czy próbowało się wprowadzić Konstytucje do życia Redemptorystów. Mam tutaj na myśli zbyt małą rolę jaką Konstytucje odgrywają w refleksji, decyzjach i w codziennym życiu wielu Jednostek Zgromadzenia.

⁷ David COUTURIER, OFM Cap., “Religious Life at a Crossroads”, w *Origins* 36, n. 12 (2006) 181-188.

29. W ciągu ostatnich dziesięcioleci, w miarę jak tradycje i normy traciły stopniowo na znaczeniu, decydujące znaczenie przyznano osobistemu doświadczeniu i zdolności każdej jednostki do spotkania z Bogiem. Kiedy wzięły górę kryteria subiektywne, dawne praktyki i formuły przestały służyć osobistemu doświadczeniu Boga.⁸ W tym świetle łatwiej jest zrozumieć dlaczego lokalne wspólnoty mają tyle trudności w ustaleniu regularnej praktyki wspólnej modlitwy. 18 lat temu XXI Kapituła Generalna zwróciła uwagę na aktualne do dziś zjawisko: “gdy porzucono praktyki uważane za nieautentyczne albo nieprzystosowane do naszych czasów, nie powstały w ich miejsce nowe, zdolne wypełnić pustkę, jaka powstała”.⁹
30. Brak znajomości Konstytucji i ich widocznego wpływu na duży obszar życia Zgromadzenia, pozbawiają Redemptorystów wspólnego języka oraz zasad przy pomocy których moglibyśmy ocenić nasze życie, i na których moglibyśmy oprzeć nasze decyzje.
31. Kiedy jakaś Prowincja musi dokonać wyboru odnośnie metod duszpasterskich, wymogów życia wspólnotowego czy założenia albo opuszczenia pewnych fundacji, dyskusją kierują przekonania, postawy lub opinie, które mają albo nie mają powiązania z wartościami wyrażonymi w Konstytucjach. W dalszym ciągu pojawiają beużyteczne dychotomie, które przybierają nowe formy. Dzisiaj rzadziej słyszy się: “kartuzi w domu, apostołowie na zewnątrz”; częściej przeciwstawia się “być” – “czynić”, “aktywizm” – “kontemplacja”, “misje” – “parafie”. Wydaje mi się, że te i inne przykłady przeciwstawiania odzwierciedlają zasadniczy brak fundamentalnego powiązania z duchowością Konstytucji i Statutów.

KLERYKALIZM

32. Trzeba postawić sobie pytanie, czy w Zgromadzeniu nie wzrasta pewien rodzaj klerykalizmu, który stanowi odejście od prawdy zawartej Konstytucji 54, która nam przypomina, że to profesja zakonna (a nie święcenia) jest definitywnym aktem całego życia misjonarskiego Redemptorystów. Klerykalizm opiera się na idei, że w jakiegokolwiek sprawie dotyczącej religii, podejmowanie decyzji i wydawanie rozkazów jest prawem i obowiązkiem duchowieństwa, świeckim zaś pozostaje ich wykonanie. Ten rodzaj klerykalizmu nie rozwija się w Zgromadzeniu. Jednakże może mieć miejsce pewien subtelny ale rzeczywisty wzrost kultury klerykalnej, czyli środowiska w którym powołanie redemptorystowskie sprowadza się do posługi kapłańskiej, a nasza misja jest rozumiana w kategoriach posług kultycznych zarezerwowanych dla księży. Na taką ewentualność wskazują dwa zjawiska.
33. Pierwszym jest stały spadek liczby braci redemptorystów, praktycznie w każdej Jednostce Zgromadzenia. Wiele racji kryje się za tym faktem, niepokoją mnie jednak Jednostki, które nie promują już powołania na braci. Zjawisko to jest szczególnie niepokojące w Prowincjach i Wiceprowincjach, które posiadają znaczącą liczbę studentów alumnów, a brak braci

⁸ Cf. CATALÁ, *dz. cyt.*

⁹ *Acta Integra Capituli Generalis XXI*, 327.

tłumaczą przyczynami kulturowymi. Mówi się, że ludzie uważają brata za “pomniejszonego” księdza, za pewnego rodzaju duchownego niekompletnego! Jeżeli ludzie tak naprawdę sądzą, to Zgromadzenie ma sposobność przeciwstawienia się temu poważnemu nieporozumieniu poprzez przykład braterstwa w którym wszyscy są misjonarzami na mocy swojej profesji zakonnej (Konst. 55) i wszyscy członkowie są równi, każdy na swój uczestnicząc w życiu i wypełnianiu podjętej misji (Konst. 35).

34. Innym niepokojącym znakiem jest widoczna łatwość z jaką członkowie mający święcenia opuszczają Zgromadzenie i inkardynują się do diecezji. To przejście ma często miejsce wnet po święceniach a redemptorysta traktuje inkardynację jako atrakcyjne rozwiązanie w sytuacji osobistego kryzysu. Niestety, niektórzy biskupi zdają się być „gorliwi” w przyjęciu księdza-zakonnika, szczególnie jeżeli ten jest młody lub posiada specjalistyczne wykształcenie. Kapłaństwo diecezjalne jest z pewnością powołaniem godnym szacunku, ale jest ono czymś fundamentalnie różnym od naszego sposobu przeżywania pójścia za Chrystusem. Kiedy jakiś współbrat został inkardynowany do diecezji, słyszałem często: “przynajmniej zostało ocalone jego kapłaństwo!” W praktyce oznacza to dowartościowanie prezbiteratu przy jednoczesnym niedocenianiu życia, w którym był on wykonywany, czyli Zgromadzenia albo diecezji.
35. Oprócz klerykalizmu istnieją, być może, inne kasty, które dzielą Zgromadzenie. Przecenianie “profesjonalizmu,” z towarzyszącym mu sposobem ubierania się i słownictwem albo podziały na tle opcji ideologicznych czy przeciwstawnych opinii na tematy teologiczne lub polityczne, osłabiają wspólne świadectwo Prowincji. Różnice narodowe, etniczne czy regionalne tworzą powstawanie nieznośnych barier pomiędzy współbraćmi. Te powody podziałów zdają się – podobnie jak klerykalizm – wskazywać, że dla niektórych współbraci istnieją inne podstawy identyfikacji, silniejsze niż nasze wspólne redemptorystowskie powołanie.

KWESTIA WYMIARU PROFETYCZNEGO

36. Wielu współbraci mówi dzisiaj o osłabieniu świadectwa naszego sposobu życia; uważają oni, że profetyczny wymiar naszego powołania jest słaby, jeżeli w ogóle istnieje. Taki niepokój pojawił się wyraźnie w czasie wielu tegorocznych spotkań regionalnych, szczególnie w Ameryce Łacińskiej. Jeżeli nawet współbracia w innych Regionach nie wyrażają tych obaw w sposób tak kategoryczny, to jednak stawiam sobie pytanie, czy wśród Redemptorystów nie rozprzestrzeniło się zakłopotanie, jakiś niepokój spowodowany tym, że pozwoliliśmy aby radykalny charakter naszego powołania został wystawiony na ryzyko z powodu bardziej świeckiego stylu życia, w którym świadectwo całości zostało osłabione przez osobiste preferencje. Wiemy, że życie Redemptorystów nie było nigdy pojmowane jako wyważona kariera zawodowa, z ściśle określonymi godzinami pracy i wszelkiego rodzaju gwarancjami. Dzisiaj często nie jesteśmy pewni jaki rodzaj świadectwa winniśmy dawać: co powinniśmy głosić... co podważać?

37. W pierwszej części tego listu zaprosiłem was do rozważenia tego, o czym Duch chciałby nas pouczyć odnośnie naszego szczególnego sposobu przeżywania bycia uczniami, jakim jest *vita apostolica*. Badając niektóre przejawy życia Zgromadzenia w obecnych czasach, usiłowałem wskazać zarówno na znaki żywotności jak również na powody niepokoju odnośnie naszego sposobu realizacji takiego uczniostwa. Wychodząc z własnego doświadczenia, prawdopodobnie moglibyście wymienić inne przykłady żywotności i schyłku. Chciałbym teraz naświetlić rzeczywistość Zgromadzenia poprzez odwołanie się do tego, co osobiście uważam za ślub, który może stać się decydujący dla życia Redemptorystów dzisiaj: do ślubu posłuszeństwa. Zanim ktoś z czytelników zacznie mnie posądzać o zakusy autorytaryzmu czy centralizacji, pozwólcie mi się wytłumaczyć.

II. OCENIĆ

To dążenie niech was ożywia: ono też było w Chrystusie Jezusie... (Fil 2,5)

ŚLUBY DZISIAJ

38. Profesja zakonna jest definitywnym czynem życia misyjnego Redemptorysty (Konst. 54). Siła tej profesji nie tkwi w samym tylko usiłowaniu życia konsekwencjami trzech ślubów, wraz z ślubem i przysięgą wytrwałości. Bardziej niż podjęciem obowiązków, profesja zakonna stanowi poruszenie Ducha Świętego, który prowadzi Redemptorystów do nie szczędzenia środków aby dojść do *całkowitego* daru z siebie jako odpowiedzi Panu, który jako pierwszy nas umiłował (Konst. 56). Śluby mają z pewnością wielkie znaczenie w procesie samoofiarowania, które trwa przez całe życie, ale są one jenocześnie zobowiązaniem do “życia w miłości braterskiej” i w “miłości apostolskiej”, jak to precyzuje nasza formuła profesji.
39. Redemptoryści przeżywają swoje śluby w świetle otrzymanej od Zgromadzenia misji; śluby te mają wielorakie odniesienie tak do wspólnoty jak i do poszczególnych członków. Traktując każdy z nich osobno, można by je widzieć jako decydujące dla sposobu w jaki Redemptoryści traktują porządek społeczny, seksualność i własność. W całości stanowią one dobrowolnie podjęte, publiczne zobowiązanie do życia w samoofiarowaniu siebie, wzorowane na miłości Chrystusa dla swojego Kościoła. Podobnie jak Jego, także nasze oddanie jest całkowite i nieodwołalne.¹⁰
40. Czy można więc wybrać jeden ślub w taki sposób, jakby to on miał jedyny w swoim rodzaju walor dla *vita apostolica* w pierwszym dziesięcioleciu XXI wieku? Jeżeli tak, to który? Jeżeli rozważa się ewangeliczne świadectwo ślubów na tle aktualnych wydarzeń, nie ulega wątpliwości, że czystość zakonna stanowi niepowtarzalne świadectwo w obliczu publicznych skandali spowodowanych złym postępowaniem seksualnym duchownych i zakonników, jak również zredukowania seksualności do sfery czysto biologicznej. Z dru-

¹⁰ PAWEŁ VI, Adhortacja Apostolska *Evangelica testificatio* (29 czerwca 1971), n. 7.

giej strony, wzięwszy pod uwagę nasz wybór na rzecz opuszczonych, a wśród nich ubogich, z pewnością pragniemy lepiej zrozumieć i bardziej konsekwentnie żyć ewangelicznym ślubem ubóstwa. Jednakże śmiem twierdzić, że posłuszeństwo odgrywa szczególnie decydującą rolę w dzisiejszym życiu apostołskim.

41. Truizmem jest twierdzenie, że, jako Kościół i Zgromadzenie, żyjemy w świecie, który szybko się zmienia. Nasze czasy zostały nazwane epoką przejściową, naznaczoną “wielkim postępiem w nauce i technologii a także potężnymi środkami komunikacji, które niekiedy zniewalają ducha”.¹¹ Doświadczamy ambiwalentnej globalizacji, która nas wzajemnie uzależnia, wystawiając jednocześnie na niebezpieczeństwo odrębności kulturowe. Jednakże nasze czasy przejawiają także istnienie “*kairsi*, momentów, w których zostajemy zaskoczeni, uświadamiając sobie, że Bóg który mówi jest Panem historii”. Doświadczamy “pragnienia jak i kryzysu wartości, który przeciwstawia się tym planom i obietnicom”.¹²
42. Także dzisiaj, w epoce “przejściowej”, Zgromadzenie musi dokonywać wyborów. Nie może pozwolić sobie na kaprysy, ani nie może w sposób dowolny ustalać kryteriów dla swoich wyborów. Pośród dysonansu głosów, które usiłują “zniewolić ducha”, Zgromadzenie musi odróżnić głos Tego, który nas powołał, byśmy byli Jego “pomocnikami, współpracownikami i sługami Jezusa Chrystusa w wielkim dziele Odkupienia”, głosząc ubogim Słowo zbawienia” (Konst. 2). Ponieważ Redemptoryści zostali powołani, aby odpowiedzieć na autentyczne potrzeby duszpasterskie (Konst. 5), należy dokonywać regularnej oceny naszych wyborów, abyśmy nie dali się zamknąć w takich uwarunkowaniach i strukturach, w których nasza działalność już nie byłaby misyjna (Konst. 15).
43. Doświadczenie burzliwych zmian jakie zaszły w naszym Instytucie w w ciągu ostatnich pięćdziesięciu lat, jak również brak stabilności dzisiejszego świata, domagają się od Redemptorystów serca nasłuchującego i rozeznającego, serca, które jest wolne w pójściu za sugestiami Ducha Świętego. Proponuję więc zwrócić szczególną uwagę na ślub posłuszeństwa, rozumianego jako zobowiązanie do współodpowiedzialnego poszukiwania woli Bożej, zgodnie z charyzmatem Zgromadzenia.
44. Całościowe spojrzenie na ślub posłuszeństwa musi uwzględniać rolę władzy w życiu apostołskim, jak również obowiązek członków do posłuszeństwa wobec prawowitych wymagań ze strony swoich Przełożonych. Ja natomiast chciałbym tutaj potraktować nasz ślub w radykalnym, opisanym przez Pawła VI kontekście: “Bardziej niż czysto formalna i legalistyczna zgoda na prawo Kościoła albo podporządkowanie władzy kościelnej, [posłuszeństwo] jest zgłębianiem i przyjęciem misterium Chrystusa, który zbawił nas swoim

¹¹ Międzynarodowy Kongres na temat Życia Konsekrowanego. Dokument końcowy: *Cosa lo Spirito sta dicendo alla vita consacrata?* (Rzym, listopad 2004), n. 2.

¹² *Tamże*.

posłuszeństwem. Jest ono kontynuacją Jego fundamentalnego gestu: wypowiedzeniem Tak wobec woli Ojca.”¹³ Posłuszeństwo w tym podstawowym znaczeniu jest zgodnością ze Słowem Bożym i z bogatym dziedzictwem duchowym Zgromadzenia; pomaga ono nam odróżnić głos naszego Mistrza i rozpoznać *kairòs* w chaosie naszych czasów.

PYTANIE I ODPOWIEDŹ

45. Ewangelie przedstawiają kilka “historii powołania”, opisów mówiących o Jezusie, który rozciąga swoje wezwanie, przyjęte lub odrzucone, na swoich słuchaczy. Moją ulubioną “historią” jest cała Ewangelia św. Jana, która rozpoczyna się pytaniem a kończy się zaproszeniem. Pierwsze słowa Jezusa brzmią: “kogo szukacie?” (J 1,38); Ewangelia zamyka się Jego słowami skierowanymi do Piotra: “pójdź za Mną” (J 21,22). W odróżnieniu od powołania apostołów u synoptyków, pierwsze słowa Jezusa do Andrzeja i do innych uczniów są apelem do ich pragnienia, do ich marzeń i ideałów: “czego szukacie?”. Ewangelia jest historią zadziwiającego spotkania pomiędzy Bogiem, który “tak umiłował świat,” i najgłębszym pragnieniem ludzkiego serca. Wezwanie do pójścia za Nim następuje po objawieniu misterium paschalnego, w którym zbawczy plan Ojca został w pełni odsłonięty.
46. Poszukiwanie Boga było zawsze właściwe każdej istocie spragnionej Absolutu i Odwiecznego.¹⁴ Wielkie tradycje religijne są odzwierciedleniem tego poszukiwania, na równi ze społeczeństwami zlaicyzowanymi, w których mężczyźni kobiety poszukują jakiegoś rodzaju sensu życia, śmierci, miłości i cierpienia, bez odniesienia do wiary objawionej. Jak Paweł na areopagu, jeżeli jesteśmy wyczuleni na “świątynie”, które wnoszą owe społeczeństwa, możemy rozpoznać wiele ołtarzy wzniesionych *Nieznanemu Bogu* (por. Dz 17,23).
47. Dla Redemptorystów, poszukiwanie ostatecznego sensu znajduje swoją ostateczną odpowiedź w Jezusie Chrystusie. Razem z naszymi braćmi i siostrami w wierze wyznajemy: “Panie, do kogóż pójdziemy? Ty masz słowa życia wiecznego. A myśmy uwierzyli i poznali, że Ty jesteś Świętym Boga” (J 6,68-69). Kiedy jednak dochodzimy do radosnego stwierdzenia, że znaleźliśmy Tego, któregośmy szukali (por. J 1,41), poszukiwanie rozpoczyna się na nowo.
48. Nasza profesja zakonna jest “czynem decydującym o całym życiu misjonarskim” (Konst. 54); z drugiej strony, jest ona dalszym ciągiem poszukiwania. Myślę w tym momencie o obrazie Jezusa w kaplicy Kurii Generalnej, który przedstawia Jego profil “w trzech czwartych”: jedna strona twarzy Mistrza pozostaje w ukryciu. Nasza modlitwa jest zawsze kontynuacją zawołania Psalmisty: “szukam, o Panie, Twojego oblicza” (Ps 27,8).

¹³ PAWEŁ VI, *Discorsi al Popolo di Dio 1966-1967* (Roma 1968), 119.

¹⁴ KONGREGACJA DLA ŻYCIA ZAKONNEGO I INSTYTUTÓW ŻYCIA APOSTOLSKIEGO, *Istruzione // servizio dell'autorità e dell'obbedienza: Faciem tuam, Domine, requiram*, (Città del Vaticano 2008), n. 3.

POSŁUSZEŃSTWO NALEŻY SIĘ JEDYNIIE BOGU

49. Koniecznym punktem odniesienia w podejściu do posłuszeństwa jest wiara, nasza odpowiedź na podstawowe powołanie jakie otrzymaliśmy na chrzcie. W sensie teologicznym, posłuszeństwo należy się jedynie Bogu. Każdy inny przejaw posłuszeństwa jest mediacją, środkiem do celu, ukierunkowanym na jedyną, naprawdę ważną i decydującą wolę w życiu chrześcijanina, a tym samym również Redemptorysty.¹⁵
50. Posłuszeństwo jest uznaniem prymatu Boga nad wszystkim i nad każdym.¹⁶ W ten sposób, gdy idzie o fundamentalną tożsamość, Zgromadzenie i Kościół nie składają się z dwóch kategorii ludzi, tj. tych, którzy rozkazują i tych, którzy są posłuszni. Jezus mówi do wszystkich swoich uczniów: “jeden jest wasz Nauczyciel, a wy wszyscy braćmi jesteście” (Mt 23,8). W Kościele każdy musi szukać woli Bożej; wszyscy są wezwani do posłuszeństwa, gdyż ten, kto pełni wolę Ojca jest dla Jezusa Chrystusa “bratem, siostrą i matką” (Mt 12,50).

CRYSTUS WZOREM POSŁUSZEŃSTWA

51. Konstytucje przyznają, że jako Redemptoryści otrzymaliśmy widzialny wzór tego, jak winniśmy szukać i przeżywać wolę Bożą w historii. Pierwsza Konstytucja na temat ślubu posłuszeństwa rozpoczyna się w ten sposób: “Za przykładem Chrystusa, który przyszedł, by pełnić wolę Ojca i swoje życie oddać na okup za wielu ...” (Konst. 71). Posłuszeństwo woli Bożej nie było jakimś dodatkiem do osobowości Chrystusa, ale raczej jej pełnym wyrazem: “Moim pokarmem jest wypełnić wolę Tego, który Mnie posłał” (J 4,34).¹⁷ Jako Jego “współpracownicy, pomocnicy i słudzy w wielkim dziele Odkupienia”, jesteśmy także wezwani do posłuszeństwa, które przedłuża misję, którą Chrystus otrzymał od Ojca.
52. W ten sposób, kiedy jako Redemptoryści mówimy o “misji” Zgromadzenia, mamy na myśli posłuszeństwo, a nie nadużywane slogany czy gotowe odpowiedzi. Na mocy tego ślubu, “szukamy Królestwa Bożego i wewnątrznie uczestniczymy w paschalnym misterium Chrystusa, które jest tajemnicą posłuszeństwa” (Konst. 71).
53. Punktem odniesienia pozostaje zawsze Chrystus i tajemnica Jego *kenosis*. Konkretny wyraz misji w historii nie zawsze jest oczywisty; dlatego szukamy woli Bożej w duchu wiary i miłości. Święty Alfons przynagla nas do kontynuacji tego poszukiwania ucząc, że nasze prawdziwe ma swoje źródło w kochającym Bogu, który tak bardo zasługuje na naszą miłość, a doskonałość w miłości Boga polega na zjednoczeniu naszej woli z Jego wolą.¹⁸

¹⁵ Cf. José ROVIRA, CMF, *Autorità-Obbedienza e la Ricerca della Volontà di Dio*, Konferencja wygłoszona na 71^a zgromadzeniu Zjednoczenia Przełożonych Generalnych (29 maja 2008).

¹⁶ *Il servizio dell'autorità*, 3b.

¹⁷ *Il servizio dell'autorità*, 23a.

¹⁸ ŚW. ALFONS DE LIGUORI, *Uniformità alla volontà di Dio*, Città Nuova, Roma 1999, 55.

CZYM JEST „WOLA BOŻA”?

54. Czym jest owa “wola” Ojca, której winniśmy szukać i którą – na równi z Chrystusem – winniśmy usiłować pełnić w czasie i warunkach w jakich znajduje się Zgromadzenie? Odpowiedź możemy znaleźć w pierwszych słowach modlitwy, którą nam pozostawił Jezus: należy tak postępować, aby Ojciec został uznany za jedyne Świątego, czyli aby nadeszło Jego historyczne i eschatologiczne Królestwo, i aby Jego wola była pełniona tak w niebie jak i na ziemi (por. Mt 6,9-10).¹⁹ Pełnienie woli Bożej rozpoczyna się wtedy, kiedy wierzymy w Syna posłanego przez Ojca z miłości do świata (J 3,16), aby nikt nie zginął (por. J 6,40). Niewidzialnym punktem odniesienia dla woli Bożej jest przeogromna miłość Ojca (Mt 5,42-48); jej widzialnym punktem odniesienia jest postawa Chrystusa wobec tych, których umiłował (por. J 15,9-17).²⁰
55. Św. Paweł podaje listę czynów pozornie przykładowych, które ostatecznie okażą się bezwartościowe, jeżeli zostały spełnione bez miłości (1Cor 13,1-3). Podobnie uczy św. Alfons: nie wystarczy dokonywać rzeczy godnych podziwu, jeżeli nie robi się tego zgodnie z wolą Bożą.²¹ Dlatego nie każdy wybór duszpasterski dokonany przez współbrata, wspólnotę lokalną czy Prowincję, można uznać za zgodny z charyzmatem Zgromadzenia, jeżeli nie został on dokonany w harmonii z wolą Bożą. Św. Augustyn ujął to lapidarnie: *Martyres non facit poena sed causa* – nie cierpienie czyni męczenników, ale raczej jego przyczyna.²²
56. Autentyczne doświadczenie Boga jest zawsze doświadczeniem inności.²³ Papież Benedykt XVI przypomina nam w swojej drugiej encyklice, że “jakkolwiek można dostrzec wielkie podobieństwo między Stwórcą i stworzeniem, zawsze większe jest niepodobieństwo między nimi.”²⁴ Prorok nas wzywa: “szukajcie Pana, gdy się pozwala znaleźć, wzywajcie Go, dopóki jest blisko” (Iz 55,6) ale jednocześnie przestrzega nas przed fałszywą bliskością lub łatwym spoufalaniem się: “Bo moje myśli nie są myślami waszymi ani wasze drogi moimi drogami – wyrocznia Pana. Bo jak niebiosa górują nad ziemią, tak drogi moje nad waszymi drogami i myśli moje nad myślami waszymi” (Iz 55,8-9).
57. Wzniosła “inność” Boga oznacza, że mamy szukać Jego woli na ścieżkach zgodnych z Jego objawieniem. Na pierwszym miejscu i przede wszystkim, prawdziwe posłuszeństwo każ-

¹⁹ ROVIRA, *dz. cyt.*, 4.

²⁰ *Tamże*, 4.

²¹ *Uniformità alla volontà di Dio*, 76.

²² ŚW. AUGUSTYN, *Sermone 328*, 8.

²³ *Il servizio dell'autorità*, 7.

²⁴ BENEDYKT XVI, Encyklika *Spe salvi*, n. 43.

- dego ucznia jest “przyłgnięciem do Słowa przez które Bóg objawia i daje samego siebie”.²⁵ Pójście za Chrystusem, jakie ukazuje nam Ewangelia, jest fundamentalną normą życia zakonnego i musi być uważane za najwyższą regułę w Zgromadzeniu.²⁶
58. Innym pośrednikiem woli Bożej jest Urząd Nauczycielski Kościoła, którego zadaniem jest autentyczna interpretacja Słowa Bożego; naucza on autorytatywnie w imię Jezusa Chrystusa. Magisterium nie jest jednak ponad Słowem Bożym, ale jemu służy.²⁷ Może nauczać tylko tego, co zostało mu przekazane. Z rozkazu Bożego i przy pomocy Ducha Świętego słucha ono pobożnie Słowa Bożego, święcie go strzeże i wiernie wyjaśnia.²⁸
59. Istnieją jeszcze inne środki objawienia się woli Bożej, które odpowiadają powołaniu życiowemu każdego człowieka. Zakonnicy i zakonnice zostali powołani do pójścia za Chrystusem posłusznym “wewnątrz ‘projektu ewangelicznego’, albo charyzmatycznego, wzbudzonego przez Ducha i potwierdzonego przez Kościół.”²⁹ W Adhortacji apostołskiej, *Vita Consecrata*, papież Jan Paweł II wskazywał na pilną potrzebę powrotu każdego instytutu do Reguły, “ponieważ w niej i w Konstytucjach zawarty jest program naśladowania Chrystusa, ukształtowany przez określony charyzmat, którego autentyczność została potwierdzona przez Kościół”.³⁰
60. Siła naszych norm została jasno podkreślona w Konstytucji 74: “Przełożeni i współbracia zjednoczeni Duchem winni zachowywać Konstytucje, Statuty i prawnie wydawane dekrety jako skuteczny środek przyłgnięcia do woli Boga, tak przez poszczególnych współbraci, jak i przez całe wspólnoty i wypełniania misji Chrystusa, który o sobie powiedział: ‘z nieba zstąpiłem nie po to, aby pełnić swoją wolę, ale wolę Tego, który Mnie posłał’ (J 6,38).” Nieznajomość Konstytucji i Statutów lub ich spychanie na margines życia Prowincji czy całego Zgromadzenia, w sposób oczywisty naraża na niebezpieczeństwo wierność ich członków.
61. Specyficzną mediacją woli Bożej dla Zgromadzenia jest wreszcie głos ubogich opuszczonych. Mamy tutaj na uwadze decydujący charakter spotkania Alfonsa z pasterzami owiec na wzgórzach Scala. To, co „odczuł” w tym miejscu, doprowadziło go do zrozumienia i przyjęcia woli Bożej: to znaczy opowiedzenia się po stronie ubogich, opuszczenia Neapolu i spędzenia reszty życia wśród ubogiej ludności wiejskiej.
62. Pamiętamy, że ile razy Alfons chciał opisać swój Instytut władzom cywilnym lub kościelnym, podkreślał jako główną cechę fakt, że jego wspólnoty zamieszkują pośród ubogich

²⁵ *Il servizio dell'autorità*, 7.

²⁶ Por. *Konstytucje i Statuty CSSR*, n. 74; *Perfectae Caritatis*, n. 2a.

²⁷ VATICANUM II, *Konstytucja Dei Verbum*, n. 10.

²⁸ *Katechizm Kościoła Katolickiego*, nn. 85-86.

²⁹ *Il servizio dell'autorità*, 9.

³⁰ *Vita consecrata*, 37.

opuszczonych wieśniaków. Ta charakterystyka odróżniała Redemptorystów od *Pii Operai* i od innych grup misjonarzy, którzy nadal żyli w miastach, mimo okazjonalnych wypadów do świata ludzi opuszczonych.

63. Według mnie, Alfons określał tę charakterystykę nie tyle ze względów duszpasterskich, tj. aby ubodzy mieli łatwiejszy dostęp do naszych domów a misjonarze łatwiejszy kontakt z różnymi diecezjami. Myślę, że znając decydującą rolę jaką głos ubogich odgrywał w jego własnym rozeznaniu, Alfons chciał być zawsze blisko tego typu ludzi, względem których Jezus okazywał jasną preferencję. W ten sposób, ich głos objawiałby ciągle Redemptorystom autentyczność ich powołania. Jak pisał do wspólnot w Scifelli i Frosinone w roku 1778:

“Pomagajcie Duszom, ale szczególnie biedakom, wieśniakom i najbardziej opuszczonym. Zapamiętajcie, że Bóg *evangelizare pauperibus misit nos* w tych czasach. Wyrzycie sobie dobrze tę zasadę; i szukajcie tylko Boga wśród ubogich opuszczonych, jeżeli chcecie przypodobać się Jezusowi Chrystusowi.”³¹

64. Nasze Konstytucje wzywają nas do odkrywania obecności Pana w ludziach, którzy oczekują od nas czegoś szczególnego: w “opuszczonych” (Konst. 3), ze szczególnym uwzględnieniem “ubogich, słabszych i uciśnionych” (Konst. 4) i “preferowaniem koniecznych potrzeb duszpasterskich” (Konst 5). Szukamy Boga w konkretnych warunkach życia, starając się “wychodzić na spotkanie Pana tam, gdzie On już przebywa i działa na swój tajemniczy sposób” (Konst. 7) i zezwalając, aby specyficzne okoliczności danej sytuacji duszpasterskiej podpowiedziały nam, co należy czynić (Konst. 8). Dar Ducha Świętego pozwala nam rozpoznawać Boga w wydarzeniach życia codziennego (Konst. 24), a szczególnie w “problemach niepokojących” mężczyzn i kobiety naszego czasu (Konst. 19).

65. Reasumując, posłuszeństwo jest fundamentalną postawą każdego wierzącego, a nie wyłącznym przywilejem małej grupy osób, które ślubują je jako radę ewangeliczną. Redemptoryści, podobnie jak wszyscy w Kościele, są wezwani do posłuszeństwa naśladując przykład Chrystusa, który przyszedł nie po to, aby pełnić swoją wolę, ale wolę Ojca (J 6,38). Różnica polega na tym, że każdy w Kościele przeżywa swoje posłuszeństwo względem Boga zgodnie z własnym charyzmatem i powołaniem. Wola Boża nie jest wcześniejsza od powołania; to przez specyficzne powołanie Bóg daje poznać swoją wolę jednostce.³² W ten sposób, dzięki naszemu ślubowi, zobowiązaliśmy się do posłuszeństwa w *stylu redemptorystowskim*: do poszukiwania woli Bożej, która objawia się nam przez Słowo Boże, normy naszego planu charyzmatycznego i przez głos ubogich opuszczonych.

³¹ Cf. Antonio M. TANNIOIA, *Della vita ed istituto del Venerabile Servo di Dio Alfonso M^o Liguori*, Vescovo di S. Agata de' Goti e Fondatore della Congregazione de' preti missionari del SS. Redentore, 4 vol., Napoli 1798-1802, vol. IV, cap. 9, 44.

³² Por. ROVIRA, *dz.cyt.*, 8.

III. DZIAŁAĆ

Oto Ja dokonuję rzeczy nowej: pojawia się właśnie. Czyż jej nie poznajecie?
(Iz 43,19)

66. Powtórzę raz jeszcze to, co wypowiedziałem powyżej: w epoce przemian, posłuszeństwo jest decydującym ślubem dla Redemptorystów. W przeszłości ślub ten był ujmowany głównie w kategoriach indywidualistycznych i prawnych. Jeżeli nasze Konstytucje ujmują jeszcze ślub jako zobowiązanie członków do podporządkowania prawowitym przełożonym (Konst. 71), istnieje nagląca potrzeba spojrzenia na ten ślub jako na wezwanie do stworzenia “wspólnoty posłusznych” na każdej płaszczyźnie Zgromadzenia. Śluby są zawsze ślubami jednostek i wspólnoty. Wielkim błędem byłoby rozdzielanie tych dwóch wymiarów i ich redukcja do zobowiązań czysto indywidualnych.
67. Bez oddanej poszukiwaniu woli Bożej w posłuszeństwie wspólnoty, trudną - wręcz niemożliwą rzeczą - jest być posłusznymi. Jest rzeczą oczywistą, że nikt z nas nie może przeżywać w pełni i radośnie wolności ślubu posłuszeństwa bez wsparcia posłusznej wspólnoty, ponieważ posłuszeństwo każdej jednostki względem Ojca ma miejsce w kontekście wspólnoty kościelnej. Tutaj istotna jest nie tylko fundamentalna i osobista relacja pomiędzy własnym sumieniem a Bogiem; tak samo istotna jest relacja pomiędzy nami. Istotnie, żywotność danej wspólnoty wiąże się ściśle z jakością jej posłuszeństwa jako wspólnoty.³³
68. Czy jesteśmy pewni, że nasze wspólnoty, lokalne, prowincjalne czy Zgromadzenie jako takie³⁴ są naprawdę posłuszne? Jestem zdania, że koniecznym staje się rozróżnienie pomiędzy licznymi głosami, które usiłują zniewolić naszego ducha, i nasilenie naszej uwagi na Słowo Boże, na charyzmatyczny projekt naszego Zgromadzenia i na głos ubogich opuszczonych.

POCHODNIA DLA NASZYCH DLA NASZYCH STÓP... ŚWIATŁO NA NASZEJ ŚCIEŻCE

69. Słowo Boże jest źródłem naszego powołania, naszym codziennym wsparciem i treścią naszej pracy misyjnej. Mamy potrzebę głoszenia, medytacji, współdzielenia i modlitwy w posłuszeństwie Słowu oraz wysiłku czynienia ze Słowa naszej “pierwszej księgi duchowości.”³⁵ Z racji najbardziej życiowej roli jaką pełni Słowo dla uczniów, Zgromadzenie musi nadać większy walor słuchaniu, które, najpierw i przede wszystkim, nie jest techniką dynamiki grupy, ale raczej nieustannym poszukiwaniem tego, czego Ojciec od nas oczekuje.
70. Jako pobożny Żyd, Jezus rozpoczynał swoją codzienną modlitwę powtarzając słowa Księgi Powtórzonego Prawa: “Słuchaj, Izraelu, Pan jest naszym Bogiem – Panem jedynym. Będziesz miłował Pana, Boga twojego, z całego swego serca, z całej duszy swojej, ze wszystkich swych sił”

³³ Sabatino MAIORANO, C.Ss.R., “Autorità e vita fraterna: dialogo, discernimento ed obbedienza”, w *Il Servizio dell’Autorità e l’Obbedienza*, Roma 2009, 88.

³⁴ Konstytucja 22 przypomina, że słowo “wspólnota” może odnosić się do Zgromadzenia jako takiego, do (Wice)Prowincji, albo do wspólnoty lokalnej lub personalnej.

³⁵ *Vita Consecrata*, 94.

(Pwt 6,4-5). Mówił też do swoich uczniów: “Kto jest z Boga, słów Bożych słucha” (J 8,47). W jaki sposób nasze wspólnoty mogą dać wyraz temu codziennemu zważaniu na Słowo Boże?

71. Rytm życia wspólnoty powinien pomagać jej członkom w uważnym słuchaniu Słowa. Codzienna lektura Pisma Świętego i okresy wspólnej medytacji pomogą nam, jako wspólnotocie, słuchać Słowa i prosić o światło Ducha Świętego do jego zrozumienia. Wiele lokalnych wspólnot posiada tygodniową porę wspólnego przygotowania do niedzielnej homilii lub do innych momentów przepowiadania nadzwyczajnego. Powinniśmy się wzajemnie zachęcać, aby pozwolić Słowu przemieniać nasze serca i bardziej dowartościować przystępowanie do Sakramentu Pojednania oraz kierownictwo duchowe.
72. Jeżeli zgodzimy się ze św. Hieronimem, że “nieznajomość Pisma jest nieznajomością Chrystusa”,³⁶ to trudności w odkrywaniu profetycznego wymiaru naszego powołania mogą mieć swoje źródło w znikomej zażyłości ze Słowem Bożym. Jezus, na zakończenie, daje polecenie swoim apostołom: “będziecie *moimi* świadkami” (Dz 1,8); to Jemu i Jego Królestwu dajemy świadectwo. Św. Jan Chryzostom zauważył, że apostołowie zeszli z góry w Galilei, na której rozpoznali zmartwychwstałego Pana, bez żadnej tablicy kamiennej, zapisanej jak tablice Mojżesza: od tego bowiem momentu, ich życie miało stać się żywą Ewangelią.³⁷

W SERCU WSPÓLNOTY ... ZNAJDUJE SIĘ SAM ODKUPICIEL I JEGO DUCH MIŁOŚCI

73. Myślę, że zgodzicie się ze mną, że wybór sposobu pójścia za Chrystusem nie jest sprawą arbitralną. W temacie powołania nie ma bowiem nic arbitralnego. Każdy chrześcijanin powinien iść za swoim powołaniem, czyli za wolą Bożą w jego specyficznej sytuacji; a znalazłszy ją, podobnie jak człowiek w przypowieści Jezusa, “z radości poszedł, sprzedał wszystko”, aby żyć w wierności wezwaniu Pana (Mt 13,44). Dla mojej Mamy i mojego Taty, ich powołanie jako małżonków i rodziców przewyższa wszystkie inne, gdyż jest to *ich* powołanie, to znaczy jedyne, do którego zostali powołani. Dla mnie, bycie Redemptorystą jest najlepszym sposobem życia, ponieważ jest ono jedynym, do którego Bóg mnie zaprosił.
74. Poprzez naszą profesję zakonną odpowiedzieliśmy Bogu całkowitym darem z nas samych i oddaliśmy się szukaniu woli Bożej w konkretnej wspólnotcie kościelnej – Zgromadzeniu. Nasze posłuszeństwo Bogu, coś co jest niewidzialne, ma miejsce w kontekście naszej widzialnej wspólnoty.
75. Podobnie jak nie możemy mówić, że miłujemy Boga, którego nie widzimy, jeżeli gardzimy bratem, którego widzimy (por. 1J 4,20-21), tak Redemptoryści nie mogą twierdzić, że szukają woli Bożej, jeżeli nie dokonuje się to wewnątrz widzialnej wspólnoty Zgromadzenia. W ten sposób, normy które kierują rozeznaniem i procesem decyzyjnym mają decydujące znaczenie dla uniknięcia niebezpieczeństwa zredukowania misji Zgromadzenia do pracy lub kariery podej-

³⁶ ŚW. HIERONIM, *Komentarz do Księgi Izajasza* (nn. 1.2: CCL 73, 1-3).

³⁷ Cytat w BENEDYKT XVI, *Messaggio al Popolo di Dio per la XII Assemblea Ordinaria Generale del Sinodo dei vescovi* (2008), 10.

mowanej głównie dla potwierdzenia własnego prestiżu, a tym samym uniknięcia prowadzenia jej w sposób bardziej lub mniej indywidualistyczny.³⁸ Nasze Konstytucje proponują, aby poszukiwanie woli Bożej było zadaniem za które każdy członek Zgromadzenia jest odpowiedzialny.

76. Żaden Redemptorysta nie może się wyłączać od odpowiedzialności za tworzenie posłusznej wspólnoty, gdyż wszystkim objawia się Duch dla wspólnego dobra (Konst. 92; por. 1Cor 12,7; Konst. 72). Dlatego decydującą posługą tych, którzy sprawują władzę jest pobudzanie wspólnot w ich wysiłku słuchania, rozpoznawania i realizacji woli Bożej, “wdrażając współbraci do tego, aby w pełnieniu obowiązków i w podejmowaniu zadań współpracowali przez posłuszeństwo aktywne i z poczuciem odpowiedzialności” (Konst. 72).
77. Ważnym narzędziem realizacji odpowiedzialnego posłuszeństwa jest dialog, nazwany przez Pawła VI “nowym imieniem miłości”³⁹ dla którego życie konsekrowane musi stanowić uprzywilejowane doświadczenie.⁴⁰ Choć wspólnotowe rozeznanie nie zastępuje posługi władzy we wspólnocie, to ten kto ma władzę powinien zawsze pamiętać, że wspólnota jest najlepszym miejscem do rozpoznawania i przyjmowania woli Bożej.⁴¹
78. Nasze Konstytucje i Statuty, jak również dekrety ostatnich Kapituł Generalnych, proponują różne sposoby poszukiwania woli Bożej przez wspólnotę. Uprzywilejowanymi momentami słuchania i rozpoznawania woli Bożej oraz odpowiedzi na nią są Zebrania Prowincjalne i Kapituły. Wszyscy członkowie (Wice)Prowincji powinni mieć sposobność do wspólnomyślnego przyczynienia się do refleksji Kapituły, czy to poprzez udział w procesie przygotowania bądź jako członkowie elekcji. W tym celu, członkowie Jednostki powinni być należycie poinformowani odnośnie kwestii, które będą przedmiotem obrad i mieć sposobność do wyrażenia własnej opinii.
79. Zasada współodpowiedzialności nie oznacza, że każdy musi być fizycznie obecny na Kapitule. Rada Generalna stawia sobie właśnie poważne pytania odnośnie skuteczności ogromnych Kapituł, szczególnie jeżeli są one zwyczajnym sposobem zarządzania w większych Jednostkach. Wśród wielu problemów takiej formy Zarządzania dostrzeżliśmy ten, że takie organizmy podejmują często decyzje bardzo ogólnikowe i sformułowane w języku tak ogólnym, że Zarząd Prowincjalny otrzymuje mało przydatne wytyczne dla sprawowania swojego mandatu. Brak jasnych wskazań dla Prowincji stwarza okazję do pewnego rodzaju przesadnego indywidualizmu, który dzisiaj jest utrapieniem sporej liczby Jednostek. Z powodu braku posłusznego i wspólnotowego rozeznania priorytetów,

³⁸ Por. *Il servizio dell'autorità*, 23.

³⁹ PAWEŁ VI, Encyklika *Ecclesiam Suam* (1964), n. 64.

⁴⁰ *Vita Consecrata*, 74.

⁴¹ *Il servizio dell'autorità*, 20e.

członkowie Jednostki otrzymują zachętę do “znalezienia dla siebie czegośkolwiek do zrobienia”, przyspieszając w ten sposób rozczłonkowanie wspólnoty.

80. W naszym Zgromadzeniu wybory nie są zwyczajną kwestią rozstrzygających rozgrywek i liczenia głosów; tym bardziej nie są poszukiwaniem kogoś, kto najmniej będzie przeszkadzał członkom w realizacji ich własnych pomysłów. Wybory powinny być raczej doniosłym sprawowaniem ślubu posłuszeństwa ze strony wspólnoty prowincjalnej, które charakteryzuje pokorne i współodpowiedzialne poszukiwanie woli Bożej. Skoro proces wyborczy powinien odbywać się w klimacie modlitwy i, być może, doprowadzić do zbieżności poglądów, Zgromadzenie powinno zbadać w sposób krytyczny procesy względnie demokratyczne i bardzo zindywidualizowane, jak głosowanie za pośrednictwem poczty. Trudno dopatrzeć się, jak taki system może ułatwić dialog i rozeznanie ze strony członków Jednostki. Apostolski cel Zgromadzenia powinien przenikać i inspirować rozeznanie i wybór liderów.
81. XXII Kapituła Generalna (1997) poleciła Zgromadzeniu korzystanie z projektu życia wspólnotowego. Niektóre Prowincje posługują się systematycznie tym narzędziem, znajdując w nim wielką pomoc w poszukiwaniu woli Bożej w konkretnej sytuacji wspólnoty lokalnej. Przygotowanie planu wyzwala owocny dialog, zmierzający do włączenia osobistych uzdolnień każdego z członków do wspólnego projektu. Okresowa ocena planu może zaowocować płodną rewizją życia członków i otworzyć ich na ciągłe nawrócenie.
82. Mając na względzie szczególną rolę Przełożonego lokalnego w rozeznaniu wspólnotowym (zob. np. Konst. 72 i 136; Stat. Gen. 037), doniosłą strukturę w promowaniu współodpowiedzialności stanowią regularne spotkania Przełożonych, które mają na celu ich ciągłą formację w zakresie tego, czego się od nich oczekuje w perspektywie charyzmatycznego projektu Zgromadzenia.

DUCH PANUCH PAŃSKI NADE MNĄ GDYŻ MNIE NAMAŚCIŁ ...

83. Tym, co obok posłuszeństwa Słowu Bożemu i przyłgnięcia do Konstytucji i Statutów zapewnia nam wierność woli Bożej, jest nasza posłuszna uwaga na głos ubogich opuszczonych. Przez całe lata często medytowałem nad spotkaniem diakona Filipa z urzędnikiem dworu królowej etiopskiej Kandaki, o którym mówią Dzieje Apostolskie (8,27-40). W czasie podróży z Jerozolimy, eunuch czytał z uwagą księgę proroka Izajasza; pomimo wysiłku, nie potrafił jednak absolutnie zrozumieć tekstu. Kiedy Filip wszedł do jego wozu i wyjaśnił mu Słowo, urzędnik nie tylko je zrozumiał, ale się nawrócił. Jego życie wzięło nowy kierunek i poprosił o chrzest.
84. Czego uczy nas powyższy fragment Dziejów? Jako Redemptoryści mamy przed oczami “stronicę”, która jest autentycznym Słowem Bożym w aktualnym momencie historii, i mimo naszych wysiłków, nie potrafimy jej “czytać”, jej sens nam umyka. Właśnie jak Duch poprowadził Filipa by pomógł eunuchowi w zrozumieniu tego, co czytał, tak Duch Święty dał Zgromadzeniu ubogich opuszczonych jako naszych opiekunów. Jeżeli nie słuchamy ich głosu, zapisana stronica Pisma, Konstytucje i Statuty oraz otaczający nas świat pozostaną dla nas absolutnie zaszyfrowane.

85. Słuchajmy ubogich opuszczonych, najpierw i przede wszystkim, z powodu Jezusa Chrystusa, który rozpoczął swoją publiczną posługę orędmem nadziei dla ubogich, słabych i uciśnionych tej ziemi: "Duch Pański spoczywa na Mnie, ponieważ Mnie namaścił i posłał Mnie, abym ubogim niósł dobrą nowinę, więźniom głosił wolność, a niewidomym przejrzenie; abym uciśnionych odsyłał wolnymi, abym obwoływał rok łaski od Pana" (Łk 4,18-19). Alfons złączył misję Zgromadzenia z misją Jezusa Chrystusa i posłużył się tym tekstem Łukasza, aby nam pomóc zrozumieć po co istniejemy w Kościele.
86. My nie prowadzimy ludzi do Boga dalekiego i obojętnego, ale pomagamy im raczej zobaczyć, że ów Bóg zrobił pierwszy krok i już jest wśród nich obecny. Słuchamy ubogich opuszczonych w celu odkrycia Pana tam, "gdzie On już przebywa i działa na swój tajemniczy sposób" (Konst. 7), szczególnie pośród tych, którzy znajdują się na marginesie Kościoła lub społeczeństwa. Bóg powierzył nam misję świadczenia o Jego *kenosis*, która spowodowała Jego zstąpienie aż do głębin tego świata i powrót do nieba, misję opowiadania tej historii tym, którzy w przeciwnym razie mieliby małe szanse, aby ją usłyszeć, i zaofiarować im pełne uczestnictwo w życiu Bożym.
87. Słuchanie głosu ubogich opuszczonych nie tylko przekonuje nas odnośnie ich oczekiwań, ale pozwala nam także dostrzec dary, jakie oni ofiarują Zgromadzeniu. Poprzez nich doświadczamy tajemnicy mocy Bożej, która objawia się w słabości (2Kor 4,7-9), nie tylko wśród ludzi, którym posługujemy, ale także w słabości środków, którymi dysponujemy. Ubogi uczy nas, że siła tkwi we wspólnocie i w relacjach, i w ten sposób zachęca nas do szukania nowych struktur współpracy, które by podtrzymywały naszą pracę misyjną. Ubodzy opuszczeni wzywają nas do misji, która jest zawsze darmową odpowiedzią na nadmierną miłość Boga: "Darmo otrzymaliście, darmo dawajcie!" (Mt 10,8). Tym, co nas popycha do uczynienia całkowitego daru z samych siebie, jest ostatecznie doświadczenie zaskakującego współcierpienia Boga.
88. Ubodzy nas potrzebują. Jeżeli my nie zdecydujemy się pójść do nich, Bóg znajdzie kogoś innego, ponieważ słucha On krzyku ubogich. Bracia moi, naprawdę potrzebujemy ubogich, jeżeli jesteśmy konsekwentni w stosunku do misji, jaką otrzymaliśmy. Posłuszeństwo ich głosowi nie oznacza po prostu "robienia czegoś" dla nich; jest to raczej wejście na drogę nawrócenia, która nas prowadzi do ogołocenia samych siebie i złożenia własnego życia w darze. Aby tego dokonać, musimy uznać, że ubodzy opuszczeni naprawdę istnieją; nie są to teorie czy statystyki, oni posiadają imiona i twarze. My idziemy tam, gdzie Kościół nie może lub nie chce iść, słuchając ludzi, których tam znajdziemy. Jeżeli posłuchamy ich głosu, razem ze Słowem Bożym oraz naszymi Konstytucjami i Statutami, będziemy wiedzieć, co mamy czynić.

Zakończenie

„Wówczas Maryja rzekła do anioła: <Jakże się to stanie, skoro nie znam męża?>. ... Maryja rzekła: <Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według twego słowa!>” (Łk 1,34.38).

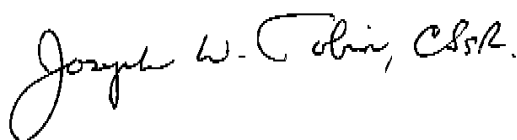
89. Międzynarodowy Kongres na temat Życia Konsekrowanego w roku 2004, który był spotkaniem na niespotykaną dotąd skalę, w którym uczestniczyło ponad 800 osób – w większości Przełożonych Generalnych Zgromadzeń męskich i żeńskich a także przewodniczących prawie wszystkich konferencji krajowych zakonników oraz wielu teologów – wypracował Dokument Końcowy zawierający wiele śmiałych deklaracji. Do najbardziej prowokacyjnych należy następująca:

“Od pewnego czasu coś nowego rodzi się wśród nas, podczas gdy inne rzeczywistości umierają (tradycje, przestarzałe style, umierające instytucje). Uderza nas agonia tego, co umiera a napawa nas nadzieją to, co się rodzi. Chociaż nie potrafimy jeszcze dostrzec w pełni tego, co Duch Święty czyni nowego w życiu konsekrowanym, to jednak można już rozpoznać niektóre załączki nowości ...”⁴²

90. Po 18 latach słuchania Redemptorystów oraz braci i siostr, którzy nam towarzyszą, jak również członków innych Instytutów Życia Konsekrowanego, jestem bardziej niż kiedykolwiek przekonany, że coś nowego rodzi się w naszym Zgromadzeniu. Nasza praktyka ślubu posłuszeństwa pomoże nam dostrzec to, co Duch czyni dla narodzin i da nam serca wystarczająco wolne, aby mieć udział w wielkim dziele Odkupienia.

91. Powinniśmy być jak Maryja w tajemnicy Zwiastowania: stawia Ona pytania (Łk 1,34), zastanawia się, medytuje. Wierzy i całkowicie oddaje się Bogu. Jest to “posłuszeństwo wierzące i pytające,”⁴³ jednocześnie jest Ona “gotowa w posłuszeństwie”.⁴⁴ “Zachowywała wszystkie te sprawy i rozważała je w swoim sercu” (Łk 2,19), “odnajdując głęboką więź jaka łączy wydarzenia, czyny i rzeczy, pozornie rozdzielone, w wielkim planie Bożym.”⁴⁵ Uznajmy w Niej naszą Matkę, gotową do pomocy w każdym momencie, ale także nasz wzór na drogach wiary.⁴⁶ Niech nam pomoże słuchać Pana i rozpoznać wielkość naszego powołania. Niech nas prowadzi do coraz głębszej miłości dla swojego Syna, Odkupiciela świata.

Z braterskimi pozdrowieniami w Chrystusie Odkupicielu,



JOSEPH W. TOBIN, C.SS.R.
Przełożony Generalny

⁴² *Cosa lo Spirito sta dicendo*, 2.

⁴³ *Il servizio dell'autorità*, 31a.

⁴⁴ *Vita Consecrata*, 112c.

⁴⁵ *Messaggio al popolo di Dio*, 9.

⁴⁶ VATICANUM II, Konstytucja *Lumen Gentium*, 65.

Oficjalnym językiem tego dokumentu jest j angielski.